



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(529)**

58. posiedzenie  
Komisji Obrony Narodowej  
i Bezpieczeństwa Publicznego  
w dniu 28 listopada 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2003 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji (cd.).
2. Sprawy różne.

*(Początek posiedzenia o godzinie 19 minut 45)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Wiesław Pietrzak)*

**Przewodniczący Wiesław Pietrzak:**

Otwieram posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie ustawy budżetowej na 2003 r. w zakresie wydatków przeznaczonych na obronność i bezpieczeństwo państwa.

Witam serdecznie państwa senatorów, witam Biuro Legislacyjne, witam panie z obsługi naszej komisji.

Szanowni Państwo Senatorowie! Macie przed sobą projekt opinii komisji, który został wypracowany na trzech poprzednich posiedzeniach na temat poszczególnych części budżetu, przeznaczonych na sprawy obronne i bezpieczeństwo narodowe.

Czy państwo senatorowie mają wnioski, pytania lub uwagi do tego projektu? Nie widać zgłoszeń...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Senator Józef Dziemdziała:**

Zaraz powiem, dlaczego rozmawiałem na ten temat z komendantem głównym. W Zachodniopomorskiem były duże długi i komenda dostała najwięcej środków, tam jest największy wzrost środków finansowych w tym roku.

*(Przewodniczący Wiesław Pietrzak: Dostali dodatkowe środki.)*

W budżecie największy wzrost środków finansowych w tym województwie zaplanowano dla Państwowej Straży Pożarnej.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, i dlatego tutaj trochę to wyhamowano, ponieważ byłby to wzrost nieuzasadniony. Tak więc w tej poprawce jest to zmniejszone, aczkolwiek komendant główny mówił, że poza tym większość środków jest liczona proporcjonalnie do liczby strażaków, z reguły tak jest. Po prostu w ubiegłym roku te środki były bardzo zaniżone, bo wojewoda sporo obciął i były duże dotacje. I dlatego teraz to jest może troszeczkę mniej niż w innych województwach.

**Przewodniczący Wiesław Pietrzak:**

Podział tych 5 milionów zł został dokonany zgodnie z propozycją Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej. Oni najlepiej wiedzą, jakie są potrzeby, i myślę, że rozdzieranie tego na komisji, wrywanie sobie nawzajem, bo zaraz będzie trzeba

---

komuś odjąć, nie ma sensu. Oni chyba najlepiej to podzielili, najbardziej sprawiedliwie, znając potrzeby w terenie.

Jak państwo widzicie, nasza opinia została skonstruowana według takiej kolejności, w jakiej obradowaliśmy nad budżetem. Proponujemy przyjąć taki budżet, jaki jest w przedłożeniu rządowym, z uwzględnieniem jednej poprawki, mając świadomość, że potrzeby są dużo większe, co w jakiś sposób demonstrujemy w tej opinii.

Jeżeli nie będzie innych uwag, wniosków, to poddam tę opinię pod głosowanie. Nie ma, a zatem poddaję pod głosowanie opinię.

Kto jest za przyjęciem opinii? (5)

Nikt się nie wstrzymał, nikt nie był przeciw.

Dziękuję.

Wobec tego przyjęliśmy opinię Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie ustawy budżetowej na 2003 r. w zakresie wydatków przeznaczonych na obronność i bezpieczeństwo narodowe.

Zgodnie z harmonogramem ta opinia zostanie przedstawiona Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, a za dwa tygodnie na ogólnej debacie będzie rekomendowana do przyjęcia. To chyba tyle, jeżeli chodzi o tę ustawę.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie ma sprawozdania na forum, na ogólnym posiedzeniu Senatu, jest natomiast obowiązek przedstawienia tej opinii Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Kiedy to będzie, zgodnie z harmonogramem?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

5 grudnia. Jeżeli będę, zrobię to osobiście, a jeżeli mnie nie będzie, zrobi to pan senator Podkański.

Teraz sprawy różne.

*(Senator Maria Berny: Można?)*

Proszę.

### **Senator Maria Berny:**

Chodzi o list Związku Żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, który był skierowany do marszałka Longina Pastusiaka, w sprawie działalności IPN. Myślę, że wszyscy powinni przeczytać ten list, żebyśmy mogli na następnym posiedzeniu porozmawiać na ten temat. Jest to na pewno słuszna sprawa, ale nie do załatwienia. Nigdy bowiem się nie zostanie przyjęta ustawa o likwidacji IPN.

Już dwukrotnie byłam na konferencji naukowej w IPN. Zaczyna się tam mówić nie tylko o zbrodniach komunistycznych, lecz także o zbrodniach nacjonalistów ukraińskich. Stepiło mi to, że tak powiem, ostre spojrzenie na IPN. Po prostu, jeżeli ktoś mówi, że jest źle, źle, źle i nagle stwierdza, że może jednak gdzieś tam jest dobrze, to już troszeczkę inaczej się na to patrzy.

Myślę, że każdy powinien się do tego osobiście ustosunkować i powinniśmy im coś odpowiedzieć. Nie wiem, dlaczego ja to dostałam.

Proponuję, Panie Przewodniczący, to powielić, żeby każdy mógł się z tym zapoznać. To jest za trudne na nasze możliwości, ale warto, żebyśmy mieli swoją opinię na ten temat.

**Przewodniczący Wiesław Pietrzak:**

Dobrze, proszę bardzo, proszę to powielić i dać każdemu.

(*Senator Grzegorz Niski*: Mam pytanie. Czy możemy jeszcze „wyszarpać” im jakieś pieniądze w tej sytuacji?)

Dopóki budżet jest nieuchwalony, to możemy stawiać takie wnioski indywidualnie.

(*Senator Grzegorz Niski*: Podczas normalnej debaty?)

Tak.

(*Senator Maria Berny*: Dlatego dobrze by było, żeby każdy to przeczytał.)

Policja potrzebuje.

(*Senator Grzegorz Niski*: Archiwum Państwowe w Koszalinie.)

Na 4 grudnia, zgodnie z zapowiedzią, mamy zaproszenie do Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Pan minister Jerzy Szmajdziński przysłał dziś zaproszenie, ono zostało już przetransformowane na powiadomienie państwa senatorów. O 12.30 będzie wyjazd autokaru spod blaszaka. Chodzi o spotkanie w sprawach dotyczących finansowania i rozwoju sił zbrojnych w latach 2003–2008, to jest plan pięcioletni. Ładnie to brzmi.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Sześćioletni.

(*Senator Maria Berny*: Był i trzyletni.)

Też był.

**Senator Grzegorz Niski:**

Pamiętam, że rok temu też byliśmy w sztabie i tam się bardzo wymądrzał były minister obrony narodowej Bronisław Komorowski i jeszcze ten drugi, nie pamiętam nazwiska...

(*Senator Maria Berny*: I Klich...)

No właśnie. I oni robili nam wykłady.

**Przewodniczący Wiesław Pietrzak:**

Niestety, to będzie wspólne posiedzenie z sejmową Komisją Obrony Narodowej. Proszę uprzejmie.

**Senator Józef Dziemdziała:**

Czas się skończył i nie bardzo mogliśmy porozmawiać. Komorowski miał coś do powiedzenia, ale zdominował wtedy całe posiedzenie komisji.

**Przewodniczący Wiesław Pietrzak:**

Proszę bardzo, przecież nie wyznaczamy, kto ma zabrać głos, kto ma nie zabierać głosu. Możecie zabierać głos, możecie się przygotować, każdy ma ustawę, zresztą podstawą będzie informacja ministerstwa na ten temat. Myślę, że przedstawią nam jakieś dokumenty.

(*Senator Grzegorz Niski*: Którą ustawę? Ustawę o powszechnym obowiązku obrony?)

Nie, o programie na lata 2003–2008. Planowanie jest sześciolatnie, ale co dwa lata ono jest wznawiane. Zawsze to idzie tak postępowo i może być korygowane. To jest plan na tę sześciolatkę, on jest u nas, chyba w tej części niejawniej.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę bardzo.

**Senator Maria Berny:**

To było bardzo dawno temu, to był taki plik i nie było tam tej pomarańczowej kartki. Włożyłam to gdzieś w kupę papierów, ale może to znajdę. Każdy z nas to dostał, tylko nie zwracaliśmy na to uwagi.

**Przewodniczący Wiesław Pietrzak:**

Dobrze, wobec tego, Szanowne Panie, proszę spowodować, żeby w międzyczasie dostarczyć senatorom dostępne materiały.

Po ubiegłorocznej debacie nad budżetem zarówno senatorowie, jak i później przedstawiciele kościołów wyrażali chęć zorganizowania spotkania. Ja powiedziałem, że jeżeli jest taka potrzeba, to zorganizujemy takie spotkanie.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, to było w ubiegłym roku. I nie zrobiliśmy tego, aczkolwiek wszyscy trzej biskupi chcieli takiego spotkania i byli przygotowani, rozmawiałem z nimi. Było jednak trochę ważnych spraw i nie doszło do takiego spotkania, ale można wrócić do tej sprawy. Jeżeli uznajecie, Państwo Senatorowie, że takie spotkanie jest potrzebne, to proszę bardzo, mogę je zorganizować. Jakie jest państwa zdanie na ten temat?

**Senator Maria Berny:**

To, że się tak zwierzałam na temat tych ordynariatów, wcale nie znaczy, że rozmowa z nimi jest mi potrzebna do szczęścia. Mam swoje zdanie na temat ich obecności w wojsku i cokolwiek by oni mówili, nie zmienię tego zdania. Bo mówię nie dlatego, że tak mi się wydaje, lecz dlatego, że wiem.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Przewodniczący Wiesław Pietrzak:**

Zaspokojona zostanie ciekawość, będziecie mogli bezpośrednio z nimi rozmawiać, oni będą mogli bezpośrednio rozmawiać z nami, opowiedzieć, jakie zadania realizują, ile te zadania kosztują itd.

*(Senator Janusz Konieczny: Byłoby dobrze dla mojego zdrowia, gdybym się nie denerwował, więc...)*

Jeżeli uważacie, że nie, to nie.

*(Senator Maria Berny: Możemy się spotkać, jeżeli ze strony ordynariatu wypływnie nowa inicjatywa. Proszę bardzo, wtedy z przyjemnością porozmawiamy.)*

Dobrze, jeżeli wypływnie taka inicjatywa.

I druga sprawa, dotycząca mojego dzisiejszego pytania odnośnie do szkoły w Szczytnie. Faktycznie tam jest bardzo trudna sytuacja. Rozmawiałem dziś na ten

temat z zastępcą komendanta głównego Policji i z ministrem Krzysztofem Janikiem. W związku z tym chyba jedno z posiedzeń komisji, już nie w tym roku, ale być może w styczniu, poświęcimy sprawie szkolnictwa w Policji.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Albo w ogóle na temat szkolnictwa.

*(Senator Józef Dziemdziała: A Straż Graniczna?)*

Ma, oczywiście, ma dwie, w Koszalinie i Kętrzynie.

*(Senator Józef Dziemdziała: To może by wszystko razem?)*

To może być za dużo. Ten ich projekt jest wyjątkowo rewolucyjny. Oni w ogóle chcą zrezygnować z naboru do szkół oficerskich absolwentów szkół średnich, chcą przyjmować tylko absolwentów szkół wyższych. Wtedy już nie będzie trzeba kształcić ich ogólnie, lecz tylko specjalistycznie, przez rok, co ma swoich zwolenników i przeciwników.

*(Rozmowy na sali)*

*(Senator Maria Berny: W wojsku też mieliśmy różne koncepcje.)*

### **Senator Józef Dziemdziała:**

Dobrze by było, żebyście się spotkali. Jestem oficerem wykształconym właśnie w szkole oficerskiej od początku do końca. Tak jak w wojsku prawdopodobnie jest też w straży i w policji, czyli są dwie kategorie oficerów. Są oficerowie, którzy kończyli różnego rodzaju szkoły oficerskie, w straży była jedna...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Oczywiście, byli różnie nazywani, delikatnie powiem, że gaciowymi. Jest to jak gdyby drugi szereg oficerów, oczywiście bardzo pomocnych i potrzebnych, ale oni niekoniecznie muszą skończyć te szkoły. Zajmują stanowiska pomocnicze, jak kadrowiec, księgowy czy zajmują się jakimiś tam logistycznymi sprawami.

Tak zwaną pierwszą linią natomiast, czyli dowodzeniem w akcjach, całym układem komendy, sferą operacyjną powinni zajmować się ludzie po szkołach oficerskich, tacy powinni być na stanowiskach komendantów powiatowych. Oni bowiem wszędzie się sprawdzali. Oczywiście może być wyjątek, ale on jakby potwierdza regułę. Tak więc uważam, że w policji również powinni być oficerowie. Naprawdę po paru latach może się okazać, że nie mamy oficerów z prawdziwego zdarzenia, którzy w szkołach oficerskich, podoficerskich i innych mogą prowadzić kursy i szkolenia.

Myślę, że nie możemy tak zrobić, jak mówił, chyba nawet tutaj, któryś z senatorów, żeby ograniczyć tę liczbę do 25%. Niech to będzie mniejsza liczba, nie wszędzie jest potrzebny oficer, który kształcił się od początku przez cztery czy pięć lat. Do kryminalistyki może przyjść chemik czy ktoś z innym wykształceniem, później doksztalcony, ale uważam, że w żadnym resorcie nie powinno się rezygnować ze szkół typowo oficerskich. One mogą kształcić mniejszą liczbę oficerów, ale przecież doksztalcanie osób z zewnątrz też kosztuje. Mówiliśmy o tym podczas spotkania w WAT. Jeżeli kształcimy młodego człowieka na politechnice czy na uniwersytecie, koszty ponosi państwo. Nie płaci za to wprawdzie resort obrony narodowej czy resort spraw wewnętrznych, ale przecież to kształcenie nie jest za darmo.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Też, oczywiście. W związku z tym to nie jest za darmo. Policja otrzymuje absolwenta za darmo, ale państwo włożyło jakieś środki finansowe w jego wykształcenie. I dlatego nie ma stuprocentowych oszczędności na takim słuchaczu.

Uważam, że powinniśmy się spotkać w tej sprawie, powinniśmy niektórych przekonać do tego, bo myślę, że część jest przekonana, generałowie w policji są przekonani, ale środowisko cywilne resortu chyba nie. Akurat my, członkowie tej komisji, jesteśmy oficerami i dlatego powinniśmy zrobić takie spotkanie i przekonać tych panów, że nie do końca mają rację.

**Senator Maria Berny:**

Aczkolwiek pan senator Dziemdziała przedstawił rozumowanie korporacyjne, że tak powiem, ale w całej rozciągłości go popieram. Rzeczywiście od początku oficer powinien być kształcony na oficera.

*(Rozmowy na sali)*

**Przewodniczący Wiesław Pietrzak:**

Rozmawiałem dzisiaj z generałem Chwalińskim, który powiedział mi, że absolwent szkoły średniej jest najpierw policjantem, a później idzie do szkoły oficerskiej. Nawiasem mówiąc, nie wiem, czy to mniej kosztuje, czy więcej. Nabór do szkół oficerskich jest bowiem z policji. Gdyby szli do nich absolwenci bezpośrednio po szkole średniej, byłyby koszty utrzymania i umundurowania, ale ponieważ idzie tam policjant zawodowy, czynny, to kosztem jest jego uposażenie plus całe kształcenie i utrzymanie.

*(Senator Józef Dziemdziała: Można to zmienić, nie trzeba brać policjantów, tylko tak jak w wojsku, można brać z cywila.)*

Tak więc z tymi wydatkami nie jest dobrze.

*(Senator Maria Berny: To znaczy, że musimy poruszyć ten problem.)*

Musimy porozmawiać na ten temat, ale najpierw musimy się do tego przygotować. Powiedziałem, że zaprosimy związki zawodowe policjantów, zaprosimy komendantów tych uczelni, tych szkół policyjnych, niech oni też powiedzą swoje zdanie.

Chwaliński powiedział mi, że kiedy taki absolwent szkoły średniej pójdzie do szkoły policyjnej, uczy się wszystkiego i po czterech latach nauki daje się mu tytuł magistra. Zostaje on oficerem dochodzeniowo-śledczym i naprzeciwko niego staje prokurator z doświadczeniem, po studiach prawniczych. Oni stają przeciwko sobie i ten oficer ma mu coś udowodnić. Czasem ten oficer jest bystry, błyskotliwy i zna się na wszystkim, wszystko wie, takie wyjątki się zdarzają, ale większość nie dorównuje, niestety, prokuratorom, oni nie są partnerami w stosunku do sędziów, do prokuratorów, do obrońców. Jeżeli natomiast policjant, który ukończył prawo, na przykład, pójdzie na rok do szkoły oficerskiej, poznając tylko tę policyjną część, to przynajmniej będzie już znał ten język prawniczy.

Nawiasem mówiąc, podpowiedziałem Lorenzowi, żeby to kształcenie było w proporcjach na przykład 50% na 50%.

*(Głos z sali: Nie musi być 100%, ja się zgadzam.)*

Bo jest potrzebny informatyk po studiach, jakiś analityk, a może również socjolog.

**Senator Maria Berny:**

Panie Przewodniczący, proponuję, żeby na to spotkanie zaprosić, oprócz osób, o których pan mówił, jeszcze dwóch, trzech komendantów wojewódzkich Policji, bo to oni pracują z policjantami i mają możliwość porównania użyteczności sposobu kształcenia.



*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Powiatowych, tak.

**Przewodniczący Wiesław Pietrzak:**

Dobrze, wobec tego przygotujemy takie posiedzenie komisji, może trzygodzinne, przed posiedzeniem Senatu.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Dobrze, rozumiem, że jest taka potrzeba, i myślę, że to nawet pomoże resortowi w podjęciu decyzji.

*(Senator Maria Berny: Oczywiście, bo komendant główny nie pracuje bezpośrednio z policjantem.)*

Mam sygnał, że chętnie by się do tego dołączyła sejmowa komisja.

*(Głosy z sali: Ojej!)*

Tam jest Brachmański, to Komorowskiego już nie będzie.

*(Poruszenie na sali)*

*(Senator Maria Berny: Panie Przewodniczący, jeśli będzie tylko nasza komisja i zaproszeni goście, to osobiście stawiam kawę i ciastka. A jeśli będzie Sejm, to nic nie stawiam.)*

*(Wesołość na sali)*

Myślę, że znajdziemy sobie fundatora.

*(Senator Józef Dziemdziała: Gdziekolwiek jesteśmy razem z komisją sejmową, to rozmowa się rozmywa. Myślę, że nie powinniśmy łączyć tych komisji.)*

*(Senator Maria Berny: Wystarczy, że czwartego będzie wspólne posiedzenie.)*

Czy mamy jeszcze jakieś sprawy różne?

Chcę poinformować, że dostałem materiały dotyczące Kuklińskiego, nie wiem, czy państwo je oglądaliście. Dostałem je ze stowarzyszeń...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jeżeli państwa to interesuje, proszę bardzo, u mnie są te materiały, można się z nimi zapoznać.

*(Głos z sali: Na miejscu.)*

Panie w sekretariacie je udostępnią.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Problem wynikał po informacji sprzed chyba trzech czy czterech miesięcy, że na 11 listopada miała być szumnie propagowana, przedstawiana książka Szaniawskiego. Miała być jej promocja i były takie głosy, że oficjalnym gościem będzie premier, a może prezydent. Wywołało to pewien opór wśród związków kombatanckich, wśród byłych żołnierzy zawodowych. Kadra zawodowa mogła tylko porozmawiać między sobą, ale oficjalnie nie zajmowała stanowiska. Generalnie było to krytykowane. Przedstawiłem te sygnały za pośrednictwem marszałka Senatu, gdzie trzeba i nie było tego szumu medialnego. Związki kombatanckie zajęły takie stanowisko, że darowano mu, ale uznano, że już więcej na jego temat nie będzie się rozmawiać, nie będzie się robić z niego bohatera. Taki był wniosek. To było publikowane w prasie, tak więc nie mówię nic tajnego. Jeżeli ktoś nie zdołał przeczytać tego w „Polsce Zbrojnej” czy w „Głosie Weterana”, to te materiały są u nas.

**Senator Maria Berny:**

Naród po prostu cierpi na brak bohaterów. Wyparliśmy się bohaterów z czasów lewicy, nie stworzyliśmy innych, poza jakimiś tam Popiełuszkami i innymi, negatywnymi postaciami. I teraz znowu szuka się gdzieś takich postaci, a te poszukiwania są nietrafne.

**Senator Grzegorz Niski:**

Swego czasu był bohater, pamiętam taką książkę „Kapitan Czechowicz wykonał zadanie”. To była nasza wtyczka w Wolnej Europie.

*(Senator Maria Berny: Ale to jest naturalna potrzeba ludzi.)*

**Przewodniczący Wiesław Pietrzak:**

Dobrze. Czy jeszcze jakieś sprawy? Nie ma. Wobec tego zamykam posiedzenie komisji i życzę wszystkiego dobrego.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 20 minut 10)*



